

Anna Rambiert-Kwaśniewska, Zeev Weiss

"Public Spectacles in Roman and Late Antique Palestine", Zeev Weiss, Cambridge- London 2014 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 23/2, 332-335

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zeev Weiss

Public Spectacles in Roman and Late Antique Palestine

Cambridge – London 2014, ss. 361.

Wydawnictwo Harvard University Press opublikowało w 2014 r. ważną pracę izraelskiego uczonego Zeeva Weissa, profesora archeologii na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Treść publikacji wpisuje się w szeroko pojętą archeologię biblijną, która, biorąc pod uwagę okres interesujący autora (od I w. przed Chr. do VI w. po Chr.), rzucić może nowe światło przede wszystkim na okoliczności historyczne i kulturowe, w jakich rodził się Nowy Testament. Doniosłą rolę badania prof. Weissa odegrać mogą przede wszystkim w relekturze metafor w listach Pawła z Tarsu, który chętnie nawiązywał do codziennego życia miasta, z drugiej zaś strony posłużyć mogą pewnej dekonstrukcji wyobrażeń na temat Palestyny czasów rzymskich oraz rzucić nowe światło na źródła fermentu społecznego towarzyszącego rzymskiej dominacji. Publikacja Weissa nie poprzestaje wyłącznie na czasach nowotestamentowych, dlatego stanowi ważne źródło wiedzy również dla znawców literatury rabinicznej, wczesnego chrześcijaństwa oraz historyków zajmujących się wschodnimi prowincjami *Imperium Romanum*.

Na początku docenić należy fizyczne walory tomu, który jest wydany starannie, opatrzonej twardą oprawą oraz zabezpieczony elegancką miękką obwolutą, z widniejącą na niej fotografią wschodniego teatru z Gerazy. Publikacja opatrzone jest indeksem tekstów źródłowych oraz indeksem rzeczowym. Na końcu znajduje się również sekcja z odwołaniami do tekstu, która liczy sobie aż 83 strony. Rozwiązanie to uznać należy za trafione, ponieważ przypisy dolne mogłyby zaburzyć ciągłość narracji, którą autor prowadzi z niemałą swadą. Brakuje alfabetycznie ułożonej bibliografii, której rolę miały zapewne w zamyśle autora odegrać końcowe przypisy. Odnalezienie opracowań i źródeł nie stanowi jednak większego problemu. Graficznie książka jest przyjazna dla oka, tekst wydrukowany na wysokogatunkowym papierze, reprodukcje, plany i fotografie, choć czarno-białe, są dobrze widoczne, dzięki czemu obcowanie z tomem jako takim jest doświadczeniem przyjemnym.

Autor opracowany materiał zamyka w sześciu rozdziałach. Całość poprzedza kilkustronicową przedmową i wstępem, w którym nie tylko streszcza badania (s. 7–9), ale również czyni pewne uwagi metodologiczne. Zauważa, że jako jeden z nielicznych wykorzystał w swojej pracy nie tylko dane archeologiczne, ale również literackie – nieograniczające się do dzieł Józefa Flawiusza i Filona z Aleksandrii, ale obejmujące także teksty starożytnych rabinów. Choć autor jest świadom wątpliwości związanych z charakterem i wartością źródeł

rabinicznych dla badań nad rzymskimi spektaklami (s. 6), jego decyzję należy uznać za słuszną – teksty rabiniczne w czasach późnego Imperium stanowią niekiedy jedyne źródło wiedzy o tej osobliwej dziedzinie rozrywki na terenach starożytnej Palestyny.

Nikogo nie powinien dziwić fakt, że rozdział pierwszy poświęca autor historii Heroda Wielkiego: poczynionych przez niego inwestycjach, m.in. wybudowaniu Cezarei Nadmorskiej i budynków użyteczności publicznej (m.in. amfiteatru) w Jerozolimie, oraz zaszczepieniu na terenie Palestyny nowego typu rozrywek – rzymskich widowisk. Swoje dane dla tego okresu czerpie głównie z przekazu Józefa Flawiusza. Ciekawe, że Weiss uznaje Heroda za ojca spektakli rzymskich na ziemiach wschodnich, skoro sprowadził je do Syrii (i być może również Palestyny) już Antioch IV Epifanes. Być może zła sława Seleucydy wpłynęła na infamię widowisk w Palestynie, być może nie przyjęły się one tak dobrze, jak za czasów Heroda, a może brakowało stosownych miejsc na ich ugoszczenie. Niemniej, jak celnie zauważa autor, dopiero Herod – chcąc okazać lojalność wobec Oktawiana Augusta – zobowiązał się do zintegrowania własnego królestwa z Cesarstwem Rzymskim (s. 13–14). Weiss dość dokładnie opisuje inwestycje Heroda: teatr i hipodrom w Cezarei, obiekty z Tell es-Samrat obok Jerycha. Wspomina o podobnych budowlach w Samarii Sebaste i twierdzy Herodion. Czyni także ukłon względem terminologii dotyczącej zabudowań, pisząc o problemach z interpretacją opisów z dzieł Flawiusza, który np. *hippo-stadium* nazywa amfiteatrem. Być może te nieścisłości u Flawiusza wynikały z zamyłowania Heroda do konstrukcji eklektycznych – łączących w sobie tradycje greckie i rzymskie (s. 40), czego król dał wyraz w organizowanych przez siebie spektaklach. Wydaje się bowiem, że był pierwszym, który tradycyjne igrzyska greckie wzbogacił o walki gladiatorów (s. 33). Wszelkie dowody i argumenty przytaczane przez badacza wciąż nie rozstrzygają kwestii najistotniejszej, dotyczącej zaangażowania Żydów w rozrywkę rzymską. Biorąc pod uwagę relację Józefa i wypowiedzi tanaitów (Rabbi Meir), wniosek wydaje się jasny – rozrywki rzymskie były niedopuszczalne z punktu widzenia żydowskiej religijności (s. 52–53). Odpowiedź ta byłaby jednak zbyt prosta, ponieważ, jak podkreśla Weiss, od I w. liczba obiektów związanych z rzymskimi spektaklami nieustannie rosła.

Po omówieniu czasów Heroda Wielkiego, autor pochyla się nad architekturą teatrów, hipodromów, amfiteatrów oraz bada ich społeczne oddziaływanie. Już liczebność każdego z obiektów mówi wiele o preferencjach mieszkańców Palestyny. O ile teatry były obecne w każdym większym mieście (niektóre *poleis* posiadały aż trzy takie budynki), o tyle amfiteatry wzniesiono tylko w czterech. Trzy znajdują się w zachodniej Palestynie i jeden w mieście Bosra, stolicy Arabii (s. 60–61). Hipodromy również należały do obiektów popularnych. Autor zwraca dalej uwagę na chronologię – zauważa, że amfiteatry pojawiają się na terenie Palestyny dopiero od II w., po powstaniu Bar Kochby, co łączy

ze zwiększeniem liczby żołnierzy i weteranów rzymskich stacjonujących w tym okresie w omawianej prowincji. Ponadto zabudowania te zawsze znajdowały się na peryferiach miasta. Weiss wyciąga z tych spostrzeżeń ciekawy wniosek – walki gladiatorów i widowiska z udziałem dzikich zwierząt nigdy nie zadowolili się w świadomości mieszkańców. Wpływ mogła mieć na to krytyka ze strony rabinów. Zmiana sytuacji, co również potwierdza autor zabytkami archeologicznymi, przysłała wraz z kryzysem gospodarczym w III/IV w. po Chr. (s. 110–111). Wówczas to nawet Żydzi, poszukując źródła dochodu, zatrudniali się do *munera* (a raczej oddawali w niewolę, taki był bowiem los gladiatorów). Wiek III jest również cezurą, od której liczba widowisk, przede wszystkim wyścigów rydwanów, zaczyna powoli maleć, co autor wiąże głównie z kosztami, jakie wiązały się z ich organizacją (s. 112).

Widowiskami, które utrzymywały się w Palestynie najdłużej, były mimy i pantomima. Były to widowiska pochwalane przez rabinów, wywierały bowiem wpływ na lokalną politykę, która była główną pożywką, a raczej źródłem inspiracji dla artystów (w. 128). Autor omawia szczegółowo w rozdziale trzecim każde z widowisk: mimy, pantomimę, zawody atletyczne, wyścigi rydwanów, *munera* i *venationes*, wciąż jednak nie znajdując odpowiedzi na pytanie o zaangażowanie w nie mieszkańców pochodzenia żydowskiego. W rozdziale czwartym podejmuje kwestię finansowania widowisk, która niewiele wnosi do całości zagadnienia, za wyjątkiem informacji o powszechnym kryzysie ekonomicznym w Imperium, który wpłynął na pogorszenie sytuacji materialnej widowisk służących rozrywce (s. 192).

Najważniejszych wątków Weiss dotyka dopiero w przedostatnim rozdziale swojej książki, poświęconym ocenie zaangażowania Żydów w widowiska. Punktem wyjścia są dla autora zakazy tanaitów, dla których udział w widowiskach był bezpośrednio związany z idolatrią (s. 201). Dostrzega fenomen, o którym nie wspomina żadne z klasycznych opracowań tematu – udział Żydów w krwawych widowiskach motywowany był chęcią ocalenia życia lub, w wypadku kobiety, koniecznością upewnienia się o śmierci męża, która umożliwiła jej ponowne zamążpójście (s. 202–204). Zauważa również, że ostrą krytykę widowisk zarzucili amoraici, którzy zmienili ton na moralizatorski (s. 205–206), co wiązać by się mogło ze wspomnianym wielokrotnie kryzysem, który wymógł na Żydach konieczność zarobkowania na arenach. U rabinów znajduje również szereg zakazów, dotyczących choćby uczestniczenia w widowiskach w szabat, z czego wnioskuje, że Żydom wolno było w nich partycypować w każdy inny dzień tygodnia. Stawia również błyskotliwe pytanie o rabinów, którzy odwoływali się do widowisk – czy pisząc o spektaklach czerpali z krążącego toposu, czy z własnego doświadczenia (s. 220)? Docenić należy również, że Weiss nie ogranicza się wyłącznie do informacji ze źródeł rabinicznych. Powołuje się również na Ojca Kościoła, Jana Chryzostoma, który potwierdza zaangażowanie Żydów antiocheńskich

w wyścigi rydwanów. Na koniec czyni rabinom oraz pisarzom kościelnym zarzut o niekonsekwencję – skoro bowiem potępiali widowiska, to dlaczego tak chętnie z nich czerpali i dlaczego, jako metafory, tak pozytywnie konotowały w ich nauczaniu?

W ostatniej części pracy (s. 227–253) Weiss stawia pytanie o przyczynę zmierzchu rzymskich widowisk w VI w. po Chr. na terenie Palestyny. Badacz dostrzega w nim pewien proces, na który złożyć się miało kilka czynników: od trzęsienia ziemi w 363 r., poprzez problemy finansowe w Imperium, aż do chrystianizacji i krytyki widowisk. Jak twierdzi, to nie autorytety skłoniły mieszkańców Palestyny do rezygnacji z rzymskich rozrywek, ale osobisty wybór jednostek zwykle motywowany religijnie.

Książka Zeeva Weissa jest bezsprzecznie skarbnicą wiedzy na temat widowisk w Palestynie od I w. przed Chr. do VI w. po Chr. Autor zasługuje na miano erudyty, ponieważ przytaczana przezeń liczba źródeł jest imponująca. Jest również wybitnym specjalistą w swojej dziedzinie. Nie tylko swobodnie operuje terminologią, tak z zakresu greckich agonów oraz rzymskich widowisk, jak i z zakresu architektury starożytnej. Nieobcy jest mu każdy odnaleziony na terenie Palestyny zabytek związany z rzymskimi widowiskami. Autor jest również świetnym metodologiem. Z łatwością wykorzystuje szereg narzędzi, nie tylko archeologa, historyka i filologa, ale również etnologa. Każdy z rozdziałów książki stanowi samodzielną całość, w każdym postawiony jest problem, który autor rozwiązuje bądź sugeruje jego rozwiązanie. Wszystkie te odrębne całości splatają się ze sobą, tworząc okazałe dzieło, którego główną ambicją jest odpowiedź na pytanie, jak rzymskie widowiska oddziaływały na ludność Palestyny od Heroda do Justyniana. Zeev Weiss bez wątpienia swój cel osiągnął, wskazując na wieloaspektowość zjawiska: od problemów związanych z identyfikacją żydowskich imion, poprzez wpływ sytuacji ekonomicznej oraz nastrojów i relacji społecznych na terenie Palestyny, krytykę uczonych żydowskich i chrześcijańskich, aż do polityki kolejnych władców żydowskich, prokuratorów rzymskich i imperatorów, którzy spektakle bądź promowali, bądź odrzucali. Otworzył przy tym nowe pola badawcze dla uczonych zajmujących się podobną tematyką, tak dla historyków, jak i biblistów oraz patrologów. Jedynym mankamentem pracy może być powielanie treści. W wielu miejscach autor cytuje te same fragmenty źródeł literackich (np. s. 202 i 203–204) oraz te same parable (np. s. 78 i 213). Biorąc jednak pod uwagę wartość pracy, uznać to można za niewielkie przeoczenie.

Anna Rambiert-Kwaśniewska